

Wysłał CV i przedstawił Morawieckiemu wymagania

21 października 2023

Wyciekły kolejne e-maile Dworczyka. Tym razem „bohaterem” jest Andrzej Pawluszek, w 2018 roku sekretarz Mateusza Morawieckiego.

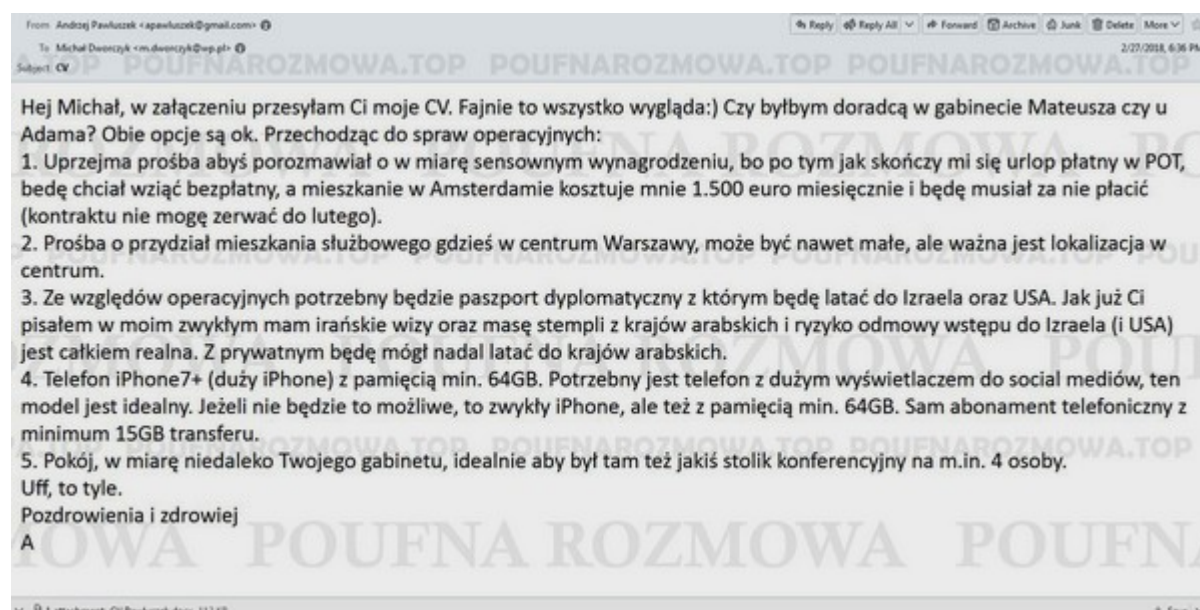


Przyszły doradca premiera w mailu przedstawił listę swoich oczekiwań dotyczących wynagrodzenia, mieszkania, telefonu, a także pokoju w Kancelarii Premiera. Zwrócił się również z prośbą o paszport dyplomatyczny.

W treści wiadomości, opublikowanej na stronie „Poufnej Rozmowy”, pojawiły się nowe e-maile z lutego 2018 r. ze skrzynki Michała Dworczyka, od Andrzeja Pawluszka. To dziennikarz blisko związany z Prawem i Sprawiedliwością. Miał wówczas zostać bliskim współpracownikiem Morawieckiego, a jego zadaniem było gaszenie „pożaru” w relacjach z Izraelem. To czasy procedowania ustawy o IPN.

W przesłanej korespondencji Pawluszek wysłał swoje CV i przedstawił oczekiwania związane z nową pracą. Zaznaczył, że chciałby uzyskać „w miarę sensowne wynagrodzenie”, bo ma do

opłacenia mieszkanie w Amsterdamie (w tamtym czasie przebywał na urlopie płatnym w Polskiej Organizacji Turystycznej).



Ponadto zażyczył sobie mieszkanie służbowe w Warszawie. Jak zaznaczył, nie musi być wcale duże, ale ma być w centrum. Chciał też paszportu dyplomatycznego, ponieważ w jego prywatnym było dużo pieczętek z krajów arabskich, co stwarzało ryzyko odmowy wjazdu do Izraela i USA.

Pawluszek określił także specyficzne wymagania dotyczące telefonu służbowego, wskazując na konkretny model iPhone'a z określoną pamięcią wewnętrzną oraz abonament telefoniczny z co najmniej 15 GB transferu. Ostatnim punktem był jego wniosek o pokój w pobliżu gabinetu Dworczyka oraz preferencje odnośnie stolika konferencyjnego.

Czy ten mail jest prawdziwy? Wiele na to wskazuje. Niejako potwierdził to na „Twitterze” sam Pawluszek, który napisał, że wcale dużych wymagań nie miał, a na domiar złego nie dostał telefonu, o który wnioskował.

„Sekretarz premiera z telefonem i gabinetem? Skandal. A tak serio. Komórki służbowej nie miałem. Za mieszkanie płaciłem sam. A paszport służbowy oddałem po zakończeniu misji” – napisał.

Autorstwo: KM

Na podstawie: „Poufna Rozmowa”

Źródło: NCzas.info